

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 26 Marca v. s. 1820 roku

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie
dn. 24 średnia.		27 cal. 8, 4, lin	+ 2, 2 stopn	Zachodni	Pochmurno
dn. 25 średnia.		27 -- 7, 8, --	+ 2, 6 --	Zachodni	Pochmurno
dn. 26 godz. 6		27 -- 7, 1, --		Zachodni	Pochmurne

## WIADOMOSCI KRAJOWE

Ostatnia gazeta petersburska z dnia 16 marca, umieściła listę oficerów, którzy otrzymali ordery ś. *Włodzimierza* 4tej klasy z kokardą i ś. *Anny* klasy 2giej, 3ciej i 4tej za odznaczenie się w bitwach dnia 13 sierpnia, 5 i 22 października i 19 grudnia roku przeszłego 1819, przy podbiciu *Tabassarani* i rozproszeniu woysk *Akuszyńskich* i innych narodów *Dagestańskich*. Liczba tych oficerów jest 46: jeden udarowany złotą szpadą z napisem *za waleczność*.

Kurs petersburski na assygnaty: dukat hell. nowy 11 r. 40 k., stary 11 r. 30 k. Zmiana złota 2 r. 74 k. Zmiana srebra 2 r. 78 k. 68 stał. doch. kom. umor. długow 96½ i 96½.

Kurs wileń. na assyg. rubel sr., 3 r. kop. 88; dukat hol. nowy r. 11, kop. 62, stary r. 11 k. 43 imperyał 37 r. kop. 70.

## HISZPANIJA.

(z gaz. berl.) *Monitor* z d. 13 marca zawiera o Hiszpanii, co następuje.

W *Madrycie* z rozkazu Króla pod prezydencją Infanta *Don Carlos* utworzoną została *Junta dyktatorialna*.

Listy z *Malagi* pod 23 i 26 lutego donoszą, że pułkownik *Rafał Riego* wkroczył d. 19 we 2000 ludzi i 60 jazdy do miasta; że znalazł mieszkańców obojętnych i niewzruszonych na jego odezwę; że w nocy na d. 20 po zwawey na ulicach rozprawie z woyskiem jenerała *Odonnel*, co woysku temu wielki zaszczyt przynosi, opuścił miasto, że jenerał *Odonnel* opuścił d. 22 *Malagę* dla ścigania pułkownika *Riego*, który się posunął do *Antequerra* (3godziny drogi od *Greenady*)— Listy z *Kadyxu* do d. 25 lutego nie wspominają nic o napadzie lub bitwie jakiej pod *Cortadura*. Jenerał *Freyre* odprawił przegląd załogi *kadyxkiej*, a ztamtąd powrócił znowu do głównej kwatery, do *Santa Maria*— Na przełożenia i prośby od rodziny tych osób które dla większego bezpieczeństwa uwięzione zostały, jenerał *Freyre* zezwolił, ażeby osob tych nie posyłać na *Ceuta* i że mogą zostać w *Santa-Maria*.— Podług wiadomości z *Korunny* pod 26 lutego, i z *Madrytu* pod d. 2 t. m., woyska w *Gallicyi* będące ogłosiły we dwóch trzecich częściach tej prowincyi konstytucyą kortezow, a junta rokoszaków wydała odezwę do ludu i do milicyi. Milicye jeszcze się nie oświadczyły. W *Ferrolu* zaszły wielkie bezprawia.— W *Madrycie* odebrano niespodziewaną nowinę o powrocie *Miny* i jego wtargnieniu do *Nawarry*.

Gazeta *Journal de Paris* wyraża: „Pisma publiczne z *Bordeaux* pod 7 i 8 t. m. mało co zawierają o Hiszpanii, Podług jednej wiado-

mości, za którą ręczyć nie można, jenerał *Freyre* prosił o uwolnienie; odrzucone zaś od dwóch jenerałów po nim dowodztwo, przyjął jenerał *Espanna*.

Poszczególne wiadomości o Hiszpanii, wyjęte są z różnych gazet— Podług tych, regiment ochotników *aragońskich* był pierwszy, który się wdał w rozprawę z woyskiem *Riego*, przy czém się z obu stron krew lała.

*Paryż* dnia 15 marca.

*Monitor* zawiera z *Madrytu* pod 5 t. m., co następuje:— Podobneż poruszenia, jak w *Andaluzyi*, okazały się także w *Murcyi*, ale że pochodziły tylko od przemytników z *Algezanes*, tém samém wnet uśmierzone zostały. W *Gallicyi*, spodziewać się można, że rozruchy wnet ustana, lud bowiem okazuje się wszędzie dobrej woli. Co mówiono o poruszeniach w *Katalonii* i *Walencyi*, jest bez zasady. Mina błąka się z dziesiątkiem ludzi w *Nawarze* między górami *pirenejskimi*. Spodziewają się przywieść znowu miasto *Korunnę* do posłuszeństwa. W *St. Ander* przytłumione zostało powstanie.

Donoszą z *Kordowy*, że oddział korpusu *Riego* stoi od d. 25 pod *Lusana*, o mil 8 hiszpańskich od *Kordowy*, i że przednią straż swoją posunął aż do *Montillo*. 4 mile daley, tak, że go co chwila w mieście oczekują.

Dnia 4 przybyły do *Bajonny* 4 pojazdy ze znakomitszymi uciekającymi damami, zakonnikami i t. d.. Spodziewają się ich więcej jeszcze.

W *Kadyxie* użyła policya naysurowszych środków; o godzinie 8ey muszą być pozamykane wszystkie domy; nikt się po dzwonieniu na *Aniol-pański* nie może pokazać na ulicy, chodzić otulony płaszczem, zatrzymać się więcej jak z trzema osobami i t. d.

Piszą z *Bajonny*, że Król hiszpański zachorował.

*Madryt* dnia 6 marca. Do dyktatorialney czyli nieustajacej junty stanu prócz jey prezydenta infanta *Don Carlos*, brata królewskiego, należą jeszcze: Xiążę *San Fernando*, Xiążę *Infantado*, biskup koadjutor *madrycki* i radcy stanu *Ribas, de Castilla* i *Lurdi-Zabal*.

Król wydał następujący reskrypt do Xięcia *San Fernando*:

„Od czasu tego, kiedy Opatrzność powierzyła oycowskię troskliwości mojej waleczny i ślachetny naród, którego wysokie czyny wzbudzają podziwienie świata, i przywróciła mi tron państw hiszpańskich; serce moje, które tylko na szczęście ludu mojego jest posłuszne, żądało z upragnieniem wyszukania środków do przywrócenia porządku we wszystkich odnogach administracyi i do zagojenia ran, jakie zguźna i bezprzykładna woyna korpusowi stanu zadała. Nie-



szczeńciem jednak okoliczności Europy,—troskliwość, jakiego stan obłąkanych naszych kolonii (tych bogatych i niezmiernych posiadłości nowego świata, również piękney jak istotney części monarchii) wymagał,— trudności zapobieżenia wkorzenionym nadużyciom, ile że razem zapobiegłoby się szkodliwym i zawczesnym nowościom, które po części chociaż z chwalebney powstały gorliwości, żywiły jednak ducha stronniczego, to źródło największych klęsk społeczności,— i nakoniec inne okoliczności, które konieczną zwłokę najmądrzey osnowanym zamiarom przynieść musiały, nie pozwoliły dotąd sercu mojemu używać tak pożądaney pociechy. Przekonany też, że najlepsze środki nie przyniosą owocu, kiedy są pojedynczo użyte, myślałem od dawna, o wprowadzeniu *systematu powszechnego*, któryby jednostajnie i zgodnie ułożony, łącząc interes wszystkich i godząc umysły, uskutecznił moje zamiary i doprowadził naród do tego wysokiego stopnia pomysłności i sławy, jaka mu należy. A chociaż, gdziekolwiek spojrzę, spostrzegam ducha złości, jak on niespokojny i wichrzący wszędzie (nawet między nayoświecześniejszymi narodami) wznieca zgubne i rewolucyjne zamysły, przez co zmusza do użycia dla zapobieżenia im dzielnych środków; nie mogą jednak nie uczuć niewymownego ukontentowania, widząc lud hiszpański, zawsze prawy i stały, jak odpycha knowania małej liczbą ludzi, poczęści uwiedzionych, a poczęści mimo woli wciągniętych, którzy daremnie usiłowali wierność jego zachować. Dla tej wierności cnotliwego ludu mego, który uczynił dla mey osoby tak wielkie ofiary z tak rzadkiem poświęceniem się i w tak trudnych czasach, a szczególnie słuchając serca mego, które mu tak szczerze sprzyja, chcę podwoić moje usiłowania dla zapewnienia jego szczęścia. *Organizacya woyska*, której okoliczności tak nieodbitnie wymagają;— *przywrócenie porządku w dochodach*, które ucierpiały w powszechnym bezładzie, któremu, jak i nadużyciom w administracyi, napróżno dotąd zapobiedz usiłowano, z czego też pochodzi, że lud uciesniony jest podatkami;— *przewłoki w wynurzeniu sprawiedliwości*, pomimo mądrych praw i cnotliwych zwierzchności; *upadek rolnictwa i zawady do jego postępu*, oraz *handlu i przemysłu*, tych trzech odnog bogactwa publicznego, zwróciły nakoniec moję uwagę, i wymagają mey troskliwości. Dla osiągnięcia jednak celu, którego dobro ludu i miłość moja dla niego wymagają; dla usunięcia złego, które, poczęści z konieczności, uwagi rządu uchodzić musiały, a poczęści też z poprzednich wypadków wyniknęły, potrzeba spokoyności i pokoju, dla uniknięcia zapalczywości, jaką w innych krajach nieprzyjaciele porządku wzniećcili, wystawując w fałszywem świetle święte imię dobra powszechnego, i podżegali urojonem wystawieniem rzeczy umysły, co posłużyło, tylko do wzniecenia zemsty stronnictw i przyniesienia klęski narodom, które w końcu stały się zawsze ich ofiarą. Ostrzeżony więc tak niefortunnymi przykładami, widziałem z pociechą, że wierni i spokojni poddani moi oczekiwali z niecierpliwością, ażebym nakoniec udzielił im tych korzyści i dobrodziejstw, których przez swe cnoty stali się tak godnymi; a chcąc oycowskiemi zamiarami moimi, zgodnie z radą mego dostojnego brata, *Infanta Don Carlos*, i zostającej pod jego prezydentcyą junty, przyprowadzić do skutku, i ze względu na da-

wnieyszą ich radę, chcę, ażeby rada stanu, stosownie do celu jej ustanowienia, zajęła się niezwłocznie, rozpoznaniem kształtu i składu, jak *niegdyś była utworzona*, po czém przełoży mi środki, które się najstosowniej okazają. Chcę na ten koniec, ażeby się podzieliła na *wydziały pomocnicze w ministeryum*, i przekładała mi wszelkie *reformy*, które uzna stosownie do pomysłności narodu; a dla uzupełnienia swych wydziałów, których ma być siedm: *stanu, spraw duchownych, prawodawstwa, dochodów, wojny, marynarki i przemysłu*, przedstawicie mi, oprócz osób składających teraz moję radę stanu, inne, znajome z przezorności swey w rozmaitych odnogach administracyi, zasługujące na moje zaufanie i które mają już wziętość publiczną.

Rozkazuję nadto, ażebyście uwiadomili moję radę królewską i inne trybunały, żeby, według rozmaitych swoich attrybucy, przekładały mi, z ową świętą otwartością, do której są obowiązane, wszystko to, cokolwiek znajdą stosownem do szczęścia ludów moich na jedney lub drugiej półkuli ziemskiej, i do świętości korony mojej, a to, dla nadania środkiem, za pożyteczne uznany, potrzebney sankcyi, i zamienienia ich w nieporuszone przedmurze przeciw wszelkim burzliwym zamysłom, i dla udzielenia wszelkich korzyści, jakich po mądrości oświeconego rządu oczekiwać należy. Rozkazuję nietylko, jak wyżej powiedziano, ażeby *wyższe trybunały* przekładały wszystko, co się im użytecznem zdawać będzie, ale też *uniwersytety, korporacye i każdy pojedynczy*, kto bykolwiek był, myśli swe i propozycyę wolno i otwarcie udzielać radzie stanu, i żeby ze zbioru wszystkich względów pożądanego dobro wynikło. A Wy, coście mi dali tyle dowodów przywiązania do mey osoby, i gorliwości o dobro powszechno, przełożycie mi przez ministeryum swoje wszystko to, cokolwiek moja rada stanu za dobre uzna. Dan w pałacu d. 3 marca 1820 (podpis własney ręki N. Pana.)

Korrespondeent hamburski zawiera między innymi z Paryża pod dniem 11 marca, co następuje:

Gazeta *Constitutionnel* wyraża, że *Corta-Dura*, czyli obwarowana linia, która broni międzymorza prowadzącego do *Kadyxu*, wziętą została przez powstańców, którzy teraz *Kadyx* bombardować mogą; owszem, jak dodaje pomieniona tak przesadzająca gazeta, *Kadyx* może już otworzył buntownikom bramy swoje. Przeciwnie gazeta *Journal des Debats* twierdzi, że dnia 23 lutego strzelano wprawdzie ciągle do *Corta-Dura*, ale nie wzięli jej powstańcy.

Jenerał *Espagne*, który powołany został na dowódcę woyska królewskiego, jest bratem francuzkiego jenerała, który pod rozkazami *Maseyny* dowodził z odznaczeniem się dywizyą jazdy, przez długi czas był w *Berlinie*, raniony został pod *Heilsbergiem*, a poległ na bitwie pod *Esslingen*.

Gubernator *Ferrolu*, który chciał czynić opór powstańcom, utracił życie.

Do *St. Ander* przyszły już były okręty ze świadectwami z *Korunny*, które podpisane były od tajemney nowej Junty rządowej. Z *Kadyxu* wielu mieszkańców siadło na okręty do *Brest* i innych mieysc. Hiszpańska prowincya *Gallicya*, gdzie także bunt wybuchał, liczy do półtora miliona mieszkańców. Bunt w Hiszpanii pochodzi jedynie od woyska.

Buntownicy na wyspie *Leon* przyzwali do



siebie emigrantów hiszpańskich z Londynu, a mianowicie wydawcę tak nazwanego „Konstytucyjnego Hiszpana,” który dotąd w Londynie wychodził, a którego pióra chcą teraz użyć.

W *Vigo* ogłoszoną została także konstytucya. W *Korunnie* stoi na czele taméczney junty rządowej Pan *Agar*, dawniejszy członek rządu *Kortezów*.”

Dalej umieszcza tenże Korrespondent hamburski z Paryża pod 14 marca z *Gazette de France*:

„Jak słyhać, powstały niespokojne poruszenia i w *Valladolid*; żadnych jednak szczegółów o tém nie mamy.

Zapewniają, że powstańcy we wszystkich zajętych przez siebie miastach, ogłosili uwolnienie od kontrybucy i wolny przywóz żywności. Cudze rękodzieła mogą być wprowadzane za opłatą 12 od 100.

*San Yago de Compostella*, mimo usiłowania duchownych, miało otworzyć bramy swoje powstańcom.

*Korunna*, dnia 21 lutego.

Rząd prowincyi *Gallicyi* złożony jest z 8 osób, między któremi znajdują się: *D. Pedro Agar*, dawniejszy członek regencyi, prezydent junty i polityczny gubernator królestwa, *Margrabia Valadarés*, *D. Joaquin Freyre* etc. Pomiennona iunta rządząca ogłosiła następujący wyrok:

*Art. 1.* Dziś wieczorem oświecone zostanie całe miasto, a chory muzyczne przegrywać będą na placu konstytucyjnym. *Art. 2* Wszyscy mieszkańcy pozostaną spokojnie, jak i dawniej, przy swoich zatrudnieniach. *Art. 3* Każdy, kto by mową lub uczynkiem przeciwił się woli, którą lud w wyznaczeniu junty okazał, ma być karany śmiercią. *Art. 4* Jutro *J.W. D. Pedro Agar* odprawi uroczysty wjazd do miasta. Wszyscy mieszkańcy wezwani są przyjąć go jako męża, za którym się powszechnie życzenia narodu okazały, aby nim rządził tak długo, póki *N. Pan* nie wykona przysięgi na konstytucyą i i nie zwoła *Kortezów*.

Razem wyszła w *Korunnie* odezwa do żołnierzy, w której między innemi wyrażono: „Żołnierze! Dopełniliśmy powinności naszej, i uczyniliśmy kroki, które nas usprawiedliwią przed narodem i w obliczu Europy. Nie potrzeba już wam umierać w Ameryce i mordować własnych braci. Stan wasz będzie polepszony. Niebędziecie już źwi z jałmużny; skoro tylko *Kortezy* będą zwołane. Za nastąpieniem innych urzędzeń, powinnością waszą będzie bronić sprawy Króla i oyczyzny. Zwyciężyć albo poledz niech będzie hasłem etc.

Dan w *Korunnie*, drugiej twierdzy hiszpańskiego patriotyzmu, dnia 22 lutego.

*Felix Acevedo*,

Jenerałny dowódzca woysk, mianowany od ludu i obywateli woyskowych.”

Od granic hiszpańskich, dnia 8 marca. W restrykcye królewskim, z dnia 3 marca, nie masz wzmianki o zwołaniu *Kortezów*, które przyrzeczone było w roku 1814; reforma zaś ma się uskutecznić innym sposobem.

Zaloga madrycka wzmocnioną została jednym regimentem ze starey *Kastylii*.

Rządząca Junta w *Korunnie*, wezwwała do broni milicyą.

Skutkiem ważnego wyroku królewskiego z d. 3 marca zdaje się, że narod hiszpański otrzyma tak dawno pożądaną *Konstytucyą*.

*Mina* ma się znajdować w *Roncal*, a podług innych jeszcze pod *Pireneami*.

Z wyspy *Leon* miała wyruszyć znowu kolumna 1,500 ludzi, która obróciła się ku *Vegas*.

Do pogłosek należy, że jenerała *Valdes* zamordowano w *Kadyxie*.

W *Portugalii* panuje zupełna spokojność; jednakże użyto środków ostrożności nad granicą; między innemi wzmocniono zalogę w *Elvas*.

Pogłoska, że i na *Majorce* i *Minorce*, gdzie się słaby regiment szwajcarski znajdował, wybuchnęły poruszenia, niepotwierdziła się dotąd.

Między uwięzionymi w *Kadyxie* osobami, znajdują się pierwsi obywatele, a nawet wielu członków magistratu.

Pomimo baczności okrętów królewskich, które blokują wyspę *Leon*, przybyło tam rzeką *Santi Petri* 14 statków z amunicyą, bronią i żywnością.

Gazety warsz. umieściły poniższe odezwy:

Na początku lutego, korpus artylleryi i inżynierów przy woysku powstańców na wyspie *Leon* ogłosił taki adres do gwardy królewskich:

„Lube dzieci oyczyzny, nappierwsi żołnierze naroda naszego! Powinność was wzywa, chwala was czeka. Gdzie jest mężstwo, sława i cnota, tam tleje niezgaszony ogień patriotyzmu. Korpus artylleryi, który wydał z grona swojego nappierwsze ofiary w ostatniej wojnie, korpusy inżynierów i saperów, które nappierwey pospieszyły nad brzegi rzeki *Ebry* dla stargania więzow ucišku, wzywają was, abyscie się z nimi połączyli dla przyłożenia się do szczęśliwości ludu hiszpańskiego, i odebrania błogosławieństw od potomności. Towarzysze ofiar i tryumfów waszych podnieśli głos ślachtetny; całe woysko pochwała bohatyrski ich zapal, a oyczyzna odebrała od nich przysięgę. Jestże jak *Hiszpan* niegodny tego imienia, któryby tak prawą rewolucyą potępiał? Któryżto przenosi samowolność nad prawo, hańbę nad godność; pochlebstwo nad cnotę, szpiegostwo potwarzy nad osobiste bezpieczeństwo, zuchwałość kilku wzgardy godnych faworetów, nad dobro całego narodu? Któryż świętokradca odważy się powiedzieć, iż widzi się jednego więcey znaczy, niż życzenia i lzy 25 milionow *Hiszpanów*? Kto wszczyna wojnę domową, czy ten, który praw współobywatelskich broni, czy ten, który więzy niewoli chce uwiecznić? Czyli są facyonistami walczący za publiczną szczęśliwość, czy też uzbrajający *Hiszpanów* przeciw *Hiszpanom* dla prywatnych widoków? Któż poważa prawdziwie Króla, czy on, którzy chcą go zachować od szkodliwych usterek pochlebstwa, i sprawić, aby dochodził uszu jego głos prawdy przez reprezentantów ludu, czyli też prawdziwe przywiązanie do Króla jest z tych strony, którzy wiedzą go z błędu w błąd, skończyliby na zniemawieniu imienia jego u wszystkich poddanych będących jego przyjaciółmi? Znakomite korpusy! Przypomniacie sobie, iż składacie się z potomków tej szlachty hiszpańskiej, która umiała szanować królów, i opierać się ich niesprawiedliwości; przypomniacie sobie, iż byliście nappierwszemi w walkach, i wzorami mężstwa dla całego woyska; przypomniacie sobie, żeśmy pospółu z wami krew naszą dla oyczyzny przelewali, iż ona pod tarczą naszą dobrowolnie zatwierdziła konstytucyą, która będzie jej uszczęśliwieniem i chwałą; przypomniacie sobie zwłaszcza, iż *Hiszpanami* jesteście, a położywszy prawice na sercach waszych ślachtetnych, poładźcie się ich, między czém wybierać macie: czyli wziąć się do oręża przeciw towarzyszom i braciom waszym, lub też przyłączyć się do tych, którzy w obliczu nieba zaprzysięgli uszczęśliwić was, rodziny i dzieci wasze, lub też poledz w tak chwalebney walce.”

Działo się w główney kwaterze w *San-Fernando* dnia 4go lutego 1820 roku.

Imieniem korpusu artylleryi  
(podpisano) *Miguel Lopes Danel*.

Imieniem korpusu inżynierów  
(podpisano) *Felipe Arco Aquero*.

Stan rzeczy w tym kraju przybiera coraz ważniejszą postać. Powstanie szerzy się i wzmaga; jak to dowodzą następujące doniesienia, wyjęte z dzienników paryzkich. Zaczniemy od przytoczenia niektórych odezwy, które naczelnicy powstańców wydali. Zasluguje na



szczególniejszą uwagę odezwa (bez daty) naczelnego ich jenerała Quiroga, wydana w imieniu woyska narodowego do ludu hiszpańskiego. W tey odezwie, wspomniawszy czém była dawniey Hiszpanija, kiedy wladala Włochami, Niderlandami, brzegami Afryki, tudzież ogromnemi i bogatemi posiadlościami w Ameryce, zapytuje się: dla czego naród ten zaczął upadać w chwili, kiedy był tak potężnym? Rozwiązuje to zagadnienie temi słowy:— „Gdy narody zaczynają być posiadlością jednego człowieka, giną. Przystępując daley do czasow ostatnich, wyraża: Napróżno naród nasz okazał się wielkim i godnym imienia swojego wtedy, gdy ten, który przepisywał prawa Europie, chciał go ujarzmić przez skryte zamachy i zdradę. Hufce roznoszące wszędzie postrach; nie mogły przytłumić szlachetnego głosu narodu. Oręż, pożoga, spustoszenie, i wszelkie niesłychane okropności wojny, zdawały mu się małemi ofiarami dla pomszczenia się za swój honor. Nie przestając nasz naród na walczemu z zewnętrznemi nieprzyjaciółmi, miał do wytepienia wewnętrznych szkodliwszych jeszcze, ustanawiając rząd, który cywilną wolność i pomysłność jego zapewniał. Uchwalono i zatwierdzono konstytucyą w obliczu nieprzyjacielskich bagnatów. Zniknęły z ziemi jegote bagnety, i wtedy był kres ich potęgi i tryumfu. Jakież pożytek odniósł lud hiszpański z tylu usiłowań i takiego męztwa? Cóż się stało z gmachem przez prawo wzniesionym, i który nie powinien był podlegać szturmowi? Król, który najwięcey winien był narodowi, okazał nayıpierwszą moc władzy swojej w rozwaleniu do gruntu gmachu tego. Z oycami oyczyzny, którzy go postawili, obszedł się jako z fakcyonistami; polubienie rządu, mogącego być nayıtecznieyszym Hiszpanii, poczytano za zbrodnią obrażonego majestatu. Ustawy, które oświecenie potępiało, a nayıście nieprzyjacielskie chciało zaprowadzić, odnowiły się z zajądlością, a obrzydła hipokryzja jawnie je podsycala i głosiła. Wymyślono występki nieprzywiązania do osoby Króla, nieznanym dotąd w Europie. Więzienie i wygnanie były nagrodą tych, którzy się nayıtepiey zasłużyli oyczyźnie. Serca zapalone dawną chwałą: zlodowaciały ze strachu, i po powietrzu wolności, dającém życie krajom, nastąpiło zepsute powietrze niewoli, które wszędzie, dokąd dójdzie, śmierć cywilną zanosi. Nie, nigdy nie obchodzono się z narodem tak samowolnie i z taką pogardą. Hiszpania dała nasówczas, przykład odporu, który całą Europę zdziwił. Ci, którzy chcieli wmówić, że jey powstanie przeciw Francyi było skutkiem zabobonności; tryumfowali wtedy nad przypisującemi je wspaniałomyślnemu sposobowi myślenia. Jakoż, czegoż się można było spodziewać po tak nadzwyczajney nieczulości? Jak naród, który wzniósł się tak wysoko, mógł się tak nagle zagrzebać? Czemu dozwolił obalenia gmachu z tylu trudami, i z takim krwi przelewem wzniesionego? Czemu dąży do jarzma, który tyle dla zrzucenia go poniósł ofiar? Hiszpani! ta tak fatalna nieuwaga przywiodła was do niewoli, i jeśli się nie ockniecie, przywiedzie was do zguby. Mamże wam okropny obraz skutków tego wystawić? Lecz na co go wystawiać, gdy go macie przed oczyma waszem? Któż z was nie patrzył z boleścią na

slabą, bez charakteru i bez zasad administracyą, zostawującą naród w zupełney nieości względem innych narodów europejskich? Któż się nie oburza na przedayność niektórych agentów rządu, na zbrodnicze nadużywanie władzy w ręku tylu urzędników publicznych? Któż się nie zapala gniewem, widząc Hiszpanią zamienioną w teatr łupieżstwa; a tego, który najwięcey łupów zbiera, szczęśliwszym i bardziey poważanym? Któż nie boleje, widząc sceny klęsk publicznych, pola nieuprawne, miasta handlowe opuszczone, przemysł zniszczony, prawa bezsilne, rozpustę i swawolę bezkarną, publiczne bezpieczeństwo naruszane, donoszenia obywateli tryumfujące, nędzę powszechną w nayıwyższym stopniu, zepsucie obyczajów będące nieuchronnym jey skutkiem, i nareszcie ten naród niegdys kwitnący, podobny teraz do trupa? — Nieszczęścia te, których tu tak smutny obraz kręślimy, dręcżą serca tych, którzy oyczyznę kochają. Szlachetni Hiszpani, którzy otwarcie dla ich uprzytnienia powstali, padli ofiarą zdrady i zbrojney siły, która jest plagą ludów, gdy ludy są ujarzmione. Męczarnie, śmierć lub wygnanie, były ich bohaterського przedsięwzięcia nagrodą. Zli tryumfowali z tego nowego powiększenia się nędzy, a uocziwi oplakiwali zacnych obrońców swoich. Z uwielbieniem, żalem i czulością powtarzają jeszcze ich nazwiska, co jest ostatnim dla nieszczęśliwych rycerzy holdem. — Nieszczęście tych walecznych nie zatrwożyło woyska narodowego, śmieie występującego na pole obfite w smutne wypadki. Nieszczęścia oyczyzny wymogły na niem postanowienie, albo ją uszczęśliwić, albo umrzeć za nią. Przywrócenie panowania praw, i powrócenie narodowi prawa ustalenia przeznaczeń jego, dało mu powód do rozwinięcia chorągwi oyczyzny. Nayıpierwszym czynem jego, takie postanowienie biorąc przed się, było ogłoszenie polityczney konstytucyi monarchii hiszpańskiej, tego to ulubionego nad wszystko przedmiotu tych wszystkich, którzy jedney z naysprawiedliwszych spraw pragną tryumfu. Wszystkie czyny tego woyska zgadzają się z przepisami tey świętey sprawy. Nielad ani gwałt nie przyćmił blasku męztwa zaszczycającego toż woysko: szanowana jest własność; spokojność publiczna zapewniona przez ścisłą karność, uszanowanie dla religijnych ustanowień zachowane, jakiego się można było spodziewać po sercach hiszpańskich. W woysku żadna zmiana nie nastąpiła prócz takiej, jaka do uporządkowania go jest potrzebna. Jenerał i inni dowódcy jego takie znaki zachowali, jakie mieli. Będąc podporą i tarczą oyczyzny, nie są wcale prawodawcami, ale tylko ich męztwo, usiłowania i życie poświęcone są szlachetney ambicyi podlegania prawom nadanym przez słuszność i sprawiedliwość. — Narodzi hiszpański, narodzi ślachetny, waleczny i wielki, narodzi, który przeznaczenie chce mieć nayıpierwszym na ziemi, połącz się z synami twojemi, i naday prawa, które ci pomysłność i wielkość zapewnią. Ośmiel się używać praw ci służących, i to przywróc, coś tak uroczyście ogłosił. Bez stałych praw nie ma kraj; bez praw zatwierdzonych od reprezentantów nie ma wolności, tego nayıpierwszego dobra, jakiego obywatel może używać.

Z okoliczności świąt następujący Ner. 38 Gazety wywdzie we Wtorek.



Roku 1820 Marca 30.

WEDLE UKAZU JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI SAMOWŁADNĄCEGO  
CAŁĄ ROSSYĄ etc. etc. etc.

2. *Excerpt oświadczenia w protokule Manifestowym Sądu Głównego 2 Departamentu Gubernii Litewsko-Grodzieńskiej w dacie niżej wyrażoney zapisanego pod pieczęcią Urzędową tegoż Sądu stronie potrzebującej w dniu 10 marca 1820 roku wydany.*

Roku tysiąc ósmset dwadziestego, miesiąca marca, dziesiątego dnia — Przed Sądem Głównym 2go Departamentu Gubernii Litewsko-Grodzieńskiej stawiając osobiście WJPan Stanisław Zadarowski Adwokat oświadczenie w imieniu Opieki nad majątkiem Józefa Hrabi Chodkiewicza prawnie ustanowioney uczynione, dla zapisania w Protokół manifestowy przy opłacie poszlin wpisowych kopieek pięćdziesięciu i pieczętnych kopieek pięćdziesiąt dwóch i puł, a w ogóle rubla jednego, kopieek dwóch i puł miedzią, podał w wyrazach następnych: — Niżej podpisany w imieniu Opieki nad majątkiem Józefa Hrabi Chodkiewicza prawnie ustanowioney, ma za obowiązek odpowiedzieć na Oświadczenie JWW, Konstantego Pułkownika wóysk polskich i Franciszka Chorążego Nowogródzkiego, Rajeckich, pod dniem dwadziestym szóstym styczniem tysiąc ósmset dwadziestego roku, w Aktach Ziemskich Nowogródzkich, zapisane, a później w dodatku Gazety Kuryera Litewskiego, przy numerze trzynastym, opublikowane; w następnym, jak najprostszym wyjaśnieniu rzeczy. — Niesłusznie pomówiona Opieka przez powyższe zażalenie, w Gazetach pomieszczone, ma prawo przypomnieć JWW, Rajeckim *naprzód*: że Ukaz Rządzącego Senatu, dnia dwadziestego ósmego augusta tysiąc ósmset siedemnastego roku, wydany, pretensyów summovnych JWW, Rajeckich, przez samego Alexandra Hrabi Chodkiewicza zaciągniomych, na Możeykowie i Solecznikach opartych; bynajmniej za dług oyczysty nieuznał i niezrealizował, ale tylko, jak wszystkim Kredytorom, tak i JWW, Rajeckim, dozwolono z wezwanego Ukazu próbować i dowodzić w Sądzie Głównym Kijowskim, jeżeli wzięte przez Hrabię Alexandra Chodkiewicza summy i kapitały, w jakiegokolwiek części na zniesienie ciężarów antecessorskich nie zostały obróconemi — Kto zatem zostaje jeszcze na drodze poszukiwania i dowodzenia, ten zapewna mienabył pozorować, ażeby przedwczesne, a w Ukazie Senatskim nieznanym sobie, rozgłaszać dla siebie rekognicye. — *Pawłóre*: Obecna jest zapewna wspomnieniom JWW, Rajeckich i ta okoliczność, że gdy za Remissą Sądu Głównego Kijowskiego złożony Urząd działowy w Czarnobylu trudnił się podziałem wszelkiej fortuny zeszłego Jana Chodkiewicza Starosty Żmudzkiego pomiędzy dwóch jego synów, w tę porę za wspólnym zniesieniem się zebrani do miasta Grodna: z jednej strony Alexander Hrabi Chodkiewicz, z drugiej strony Kredytorowie, na dobrach Litewskich mający opisaną ewikycyą, z trzeciej zaś strony Opieka Józefa Hrabi Chodkiewicza, po dobrowolnym zgodzeniu się na Sąd połubowny Kompromissarski, zawarli pomiędzy sobą, pod dniem trzynastym maja tysiąc ósmset ósmnastego roku, Komplanacyyny Dokument, przez który dział połowiczny dóbr Litewskich, pomiędzy Alexandrem Hrabią Chodkiewiczem, a pomiędzy Opieką jego brata, ułożony, wszystkie trzy strony przyjęły i zatwierdziły; wszystkie długi co do ich realności zreknoskować, i ze schedy Alexandra Hrabi Chodkiewicza pod pewnymi warunkami usatysfakcyonować, obranemu Sądowi Kompromissarskiemu w dobrach Turcu odbywać się mającemu, poruczono. — W Punkcie czwartym teyże Komplanacyi; chociaż Opieka później ułożyła i opisała szczegółowy Kompromiss z JWW, Rajeckimi, zadeklarowała; wszakże punktem ósmym tegoż Dokumentu Komplanacyynego, jak najszybciej ostrzeżono, że z kim tylko wypadnie potrzeba wyprowadzenia Aktów kalkulacyi, lub weryfikacyi, te zatwierdzi i zaskutecznie Sąd ogółowy Kompromissarski, w Turcu naznaczony, będzie obowiązany. — Wreszcie punktem ósmym wszystkie strony zawarowały: że jeżeli ogółowy Kompromiss, w przeciągu roku nie zostanie wyprowadzonym, tym samym Komplanacya za upadłą i zgaszoną uważać się będzie, a całkowite dzieło zwracać się musi pod rozbiór Jurydykcyów Kijowskich, Ukazem Senatskim zadeterminowanych — Zaprzeczć niemożę JWW, Rajeccy jeszcze i tey pewności: że skoro tylko wspomniona dopióro Komplanacya w Sądzie Zjazdowym Czarnobylskim, a następnie w Sądzie Głównym Kijowskim zyskała approbatę, natychmiast Opieka do zawarcia opisu na szczególony Kompromiss z JWW, Rajeckimi przystąpiła, pod tym jednak pryncypalnym warunkiem z ich strony zaprzeczonym: że ciż JWW, wezwaną Komplanacyą Grodzieńską uznając za ważną i nieporuszoną, we wszystkim oną do skutku doprowadzić obowiązali się — Tę kolej naturalny wskazywał porządek; tę kolej, wzajemnie między stronami zawierane tranzakta, upewniły; że kiedy JWW, Rajeccy w ogółowym Kompromissie rozliczą się ostatecznie z JW, Alexandrem Hrabią Chodkiewiczem, co do całkowitey należności jego, prawem zastawnym i jego obligami upewnioney, kiedy przez Akta weryfikacyi wypróbują swoje pretensye, i z wzajemnych usprawiedliwią się zarzutów, że w tey dopiero porze, przyść onym będzie wolno do Sądu szczególnego Kompromissarskiego z dowodzeniem: że z ogółu już zreknoskowanego, i w pewney ilości przez Kompromiss ogółowy zamkniętego, jedna połowa wedle ich mniemania i chęci pod tytuł oyczystych ciężarów podechodzić mogąca, ze schedy Józefa Hrabi Chodkiewicza, zyskiwać powinna satysfakcyą — Lecz JWW, Rajeccy rozminęli się z tym porządkiem, albowiem na terminie pierwszym dnia 5 maja i powtórnie z odkładu na dniu piętnastym junii tysiąc ósmset dziewiętnastego roku, chociaż Sąd ogółowy Kompromissarski w dobrach Turcu był złożony, wszakże JWW, Rajeccy do niego nieprzystąpili; z tey pobudki, jako pod niebytność najważniejszych Kredytorów, Kompromiss stał się bezczynnym — Zamiary takowego nieprzystąpienia, a tém samém zerwania Kompromissu ogółowego i przewleczenia dla wszystkich Kredytorów satysfakcyi dostatecznie zostają objaśnionemi, teraznijszym JWW, Rajeckich do Gazet wprowadzonym oświadczeniem. — Widać albowiem, że doczekiwali dnia dziesiątego julii, w którym Kompromiss szczególny miał być złożony w Możeykowie — Niewdając się zatem w konieczne rozliczenie się z JW, Alexandrem Hrabią Chodkiewiczem, jako pożyczającym, co do realney masy kredytu onemu udzielonego, i co do pretensyów wzajemnie z przeciągu zastawy stosować się mogących, na to tylko całą chęć i usilność obrócili, ażeby pod nieobecność Aktora pożyczki, z samą tylko Opieką w Kompromissie szczególnym na suppozytach i wnioskowaniach opierać się mogąc, zyskiwali Judicata — Kiedy jednak dopuszczenie podobnego podstępu, okrywałoby Opiekę zarzutem o nieprzyzwoitą powolność i zaniedbanie, kiedy bez rozliczenia się z Debitorami, o ogólne zawinięcie, w samey tylko imaginacyi tworzyć połowicznego oney podziału, pod tytuł oyczystości podciągającego, jest niepodobieństwem; dla tego Opieka, dobra pupilla swojego od obowiązków, na siebie włożonych, niemniej od prawideł przez cnotę i charakter wskazanych nieoddzielając, jak natury oyczystey oświadcza: że dopóki Kompromiss ogółowy w Dobrach Turcu nie będzie ustalony, i do-



póki Aktów weryfikacyi z Możeykowa i Solecznik niezalutwi, dopóty przystępować do Kompromissu szczegółowego, w Możeykowie oznaczonego, nieczuie się bydź władną. — Ze też Opieka, ile od niey zależeć może, do ukończenia Kompromissu ogółowego, zbliżającego dla wszystkich Kredytorów satysfakcyą, a po odbytych Aktach w Możeykowie, i do zalutwienia Kompromissu szczegółowego z naywiększą troskliwością przykładać się pragnie — Ze wtenczas tylko Kompromissu się pod rozbiór w Jurydykcyach Kijowskich rozpoczęty i ustanowiony będzie zmuszoną, jeśli samiz Kredytorowie, a szczególniey JWW. Rajeccy doprowadzenia do ostatecznych skutków Komplanacyi Grodzieńskiej przeszkadzać i nadal niezamiedbaią — Ze naostatek: z powodu zrządzonych dotąd przez JWW. Rajeckich zamitrzeń, dopomnieć się na nich o Akta kalkulacyi i weryfikacyi, od datty zaięcia dóbr Możeykowa na schedę JW. Józefa Chodkiewicza, niemniey o straty wyniewolone będzie w nieustomionym obowiązku. — Takowe oświadczenie w Imieniu Opieki podpisuję — Datt dnia dziesiątego marca tysiąc ósmset dwadziestego roku. — U tego Oświadczenia podpis na Autentyku i w Protokule następny: Stanisław Zadarnowski Plenipotent.

Poszliny pieczętne 52½ kopieyki opłacone. **L. S.** Zgodność z Protokółem manifestowym świadczyć Józef Rakowski Sądu Głównego Grodzieńskiego Regent.

Ze takowy Extrakt Oświadczenia wolno w Gazetach umieścić świadczyć Józef Rakowski Regent.

2. Urodzony Hiszpan JP. Gely-Latour na Teatrze po skończoney Operze pod tytułem Skarb mniemany, będzie miał zaszczyt dadź we Wtorek następny, to jest: 30 tego mca, ostatnią reprezentacyą swych doświadczeń względem ognia lub ciepła, a które znane już są w tém mieście.

Dla przekonania jak nayrzeczywiście o łatwości sposobów, których używa; będzie miał ukontentowanie przygotować natychmiast w oczach widzów, rękę tego, kto będzie chciał oną powierzyć, i przeprowadzi po niey żelazko rozpalone, od jakowego nieucznie naylżeyszego bolu; rozumiejąc o jedney osobie naypierwszey, która się oświadczy.

Widok będzie zakończony słońcem nocnym, złożonym z różnych materyałów, którego moc sympatyczna, zamienia noc w dzień, a światłość zadziwiająca pokazuje w naywiększey ciemności tak jasno przedmioty, że je można rozróżnić, jakby wśród dnia.

Niechybnie zmieniony Gely-Latour będzie miał zaszczyt wykonać wielkie doświadczenie z piecem rozpalonym, które nigdy niebyło widziane w tém wielkiem Cesarstwie, lecz że to doświadczenie potrzebuie znacznych kosztów; albowiem potrzeba, i wybudować piec z cegieł wśród dziedzińca teatralnego, ażeby mógł każdy z łatwością widzieć, i przypatrywać się z bliska, zatém życzeniem jego jest zapewnić powrót kosztów przez subskrypcyą po rublu srebrnym jednym od osoby; takową subskrypcyą będzie miał zaszczyt otworzyć dla Szanowney Publiczności w następną Sobotę, i przez dni następne, aż Gazeta piątkowa 2 dnia kwietnia ogłosi dzień reprezentacyi, gdy już koszta potrzebne będą zabezpieczone przez dostateczną subskrypcyą.

3. P. Latour ma honor uwiadomić Prześwintną Publiczność, iż widowisko świata nie będzie pokazywane jak tylko do następującego mca apryla 1go dnia po złotym jednym od osoby a połowę tej ceny od dziecka, przy tym ieszcze donosi, iż w każdym czasie ieszeby Kompania widzów od 12 do 15 osób złożona, żądałaby mieć takowy widok w czterech reprezentacyach czyli przemianach to takowe okazywane będzie za cenę dukata od kompanii.

5 Excerpt z protokulu potocznego Ziem. Ptu Wiley. w dacie niżej wyrażoney zapisanego oświadczenia, pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż Ptu roku 1820 marca 13 dnia stronie rekwirującej jest wydan.

Roku 1820 marca 12 dnia niżej podpisany dostrzegłszy w aktach Miń. Gł. Sądu 2go Depart. oświadczenie wespół z protestacyą w imieniu i rzeczy JP. Michala Downarowicza tytułującego się Starostą Rudnickim przez W. Dominika Żywicę pod datą 1818 roku mca februaryi 6 dnia zanesione oto: iż jakobym za dwoma inskrypcyami, pierwszą 1813 roku czer. zł. 300, i drugą 1814 czer. zł. 250 z terminem oddania junii 24 tegoż roku mca zawinił summy, konieczną znajduję potrzebę, niniejszym remanifestem usprawiedliwiając mnie przed powszechnością następnie się protestować, niedola i nieprzyjaznych losow wypadek zrzędziły, i ztem z obowiązku assesoryi Sądu Niż. Ziem. Ptu Wileyskiego komenderowany dla dosledzenia, po wielu zaskarżeniach wykroczeń obżał. Downarowicza w 1815 roku mca apryla, pierwszy raz w życiu mimochętnie poznałem jego osobę w folwarku Lucinie, przez niegoż possydowanym, niemogłem więc jak się w tym swoim oświadczeniem wypisał obżał. przedwczesnie, będąc jeszcze nieznanym, zawinić mu zmyślonych 550 czer. zł. zwłaszcza tak ważney summy, iż Do-

wnarowicz mieć, a jam żadnych zgola interesow mieszkając przy oycu niestanowiąc, potrzebować nie mógł, gdy jednak tym przypadkiem utwierdzam się, iż obżał. jak się już przed wielu oświadczył z tym, że ma na mnie obligi na wzmienioną summę, istotnie mógł one zaadoptować, albowiem żadnych pieniędzy u rzeczowego Downarowicza nigdy nie pożyczalem i niebrałem, obligow nie wydawalem i nie podpisywalem, oraz w żadnym względzie nic mu nie zawiniłem a przeto nie dla tego, żeby mi na uroione oświadczenie odpowiadał, lecz jedynie abym objawił powszechności o tak szkodliwej i groźcey każdemu podobnym niebezpieczeństwem akcyi, oraz przedsiębiorąc w nayczystszej niewinności dowodzić Downarowiczowi fabrykacyi niniejszym krokiem poprzedził. Nim jednak żałocy się prawnie unikczemni do siebie napastnie zastosowaną pretensyą i winny sprawiedliwej ulegnie odpowiedzi, ażeby nikt takowych wyżey pomienionych skomponowanych obligow pod żadnym pretekstem nabywać nieraczył przez tę protestacyą w aktach Ziem. Ptu Wiley. zapisaną, i w Kuryerze umieścić się mającą naysolenniey zastrzeżę. U tej protestacyi w protokule temi się wyraża słowy, takowe oświadczenie wespół z remanifestem jako aktor własną podpisując ręką, Waleryan Styszko assesor S. Z. Ptu Wiley.

Zgodno z protokółem potocznym Antoni Dobrogostt. Kolnicki Ziem. Ptu Wiley. Regent.

Roku 1820 marca 14 dnia, Wolno przyjąć do druku poświadczam, Ignacy Kiiakowski Pisarz Ziem. Ptu Wiley.

3 Wyjeżdża za granicę do Królestwa Pruskiego do miasta Królewca Szlachcic Józef Latuszynski, z Tomaszem Dobrowolskim, i Wincentym Gałkowskim.



Wilno dnia 30 marca v. s. 1820 roku.

## O g ł o s z e n i a.

1 Ponieważ dla niejawienia się kontrahentów licytacja na trzyletnią dzierżawę domu ś. Jańskiego na Imbarach położonego, w terminie dnia 25 marca t. m. do skutku przyść nie mogła, przeto na takową licytacją rząd Uniwersytetu Imperatorskiego Wileń. postanowił naznaczyć jeszcze jeden termin dnia 2 kwietnia mca następującego o godzinie 4 popołudniu, życzący należeć do tej licytacji mają się jawić w dniu oznaczonym na miejscu posiedzeń Rządu uniwersytetu zprawnymi ewikcyami. Sekr. Felix Mierzejewski.

1. W kancelaryi urzędu Marszałka Wileńskiego będzie się odbywała licytacja w dniach 3, 4 i 5, a przetarg 6 następującego miesiąca kwietnia, na dostarczenie drewna, świec i słomy dla komendy Inwalidów w powiecie Wileńskim znajdujący się. Życzący zajęć się tą powinnością raczą w naznaczonym czasie do kancelaryi z dostateczną ewikcyą przybyć. 1820 marca 25. Wileński powiatowy Marszałek Dworu J. C. Mości Kamer. Junkier i Kawaler. Mikołaj Abramowicz. Sekretarz Dwor. Ptu Wil. Zygmunt Siemaszko.

1 Sąd Gł. Miń. 2go Depart. dekretem re-missyjnym dnia 29 b. r. 1819 roku nastalym, udeterminowawszy rozdział majątku JW. Jana Chodźki Prezydenta Sądu Gł. i Kawalera zalecił naznaczonemu przez się Sądowi dzielczemu, aby takowe konkursu dzieło bez żadnych zwłok do końca narychle doprowadził. Lecz Sąd dzielczy powodem opieszłości kredytorów w złożeniu składkowych pieniędzy na zaspokojenie długu kommissyi edukacyney Barona Asza i dalszych należności skarbowych wnieść się powinny, nie mogąc kontynuować swojej czynności, odwołał swe sądownictwo do dnia 25 marca teraźniejszego roku, nim się takowy termin zbliżył, Sąd Gł. rezolwując podane od wierzycieli i samego dziedzica JW. Prezesa Chodźki, prośby, dla uczynienia potrzebnych niektórych odniesień się, wyz rzezonny termin zjazdu odmieniwszy, na zebranie się kompletu Sądu dzielczego dzień 20 apryla idącego 1820 roku udeterminował, do jakowego czasu aby kredytorowie nakazane przez dekret exdywizorski do wnosu składkowe pieniądze wplacili, i z wyjaśnieniem swych pretensyi do Sądu dzielczego na wyżej wspomniany termin jawili się, przez niniejszą awizacyą zawiadamia. Roku 1820 marca 20 dnia. Ignacy Iwanowski Sąd Gł. Sędzia.

Sekretarz Borodnicz.

1 Excerpt oświadczenia z Protokółu Potocz-nego Sądu Ziem. Ptu Telsz. w dacie poniżej wy-rażającej się zapisanego; i w tymże czasie pod urzędową Ziem. Ptu Telszewskiego pieczęcią stronie rekwirującej jest wydan.

Roku 1820 mca marca 18 dnia. Niniejszym oświadczeniem, czyjącym się w imieniu JW. Jana Hieronima Gadona b. Podkom. i Prezesa Gran. Ptu Telsz. WW. Ignacego Mikuckiego Prezyd. Grodz. Rosteń., i Jana Derewskiego Weryhy b. porucz. kawaleryi wojsk pol. jako opiekunów od Szlacheckiej Opieki Ptu Telsz. dla nieletnich

WW. Antoniego i Anny Kossakowskich Szam. wyznaczonych, zawiadaniają się wszyscy wierzyciele i pretensorowie zeszłego ś. p. Dominika Korwina Kossakowskiego byłego Szamb. dworu pol. i Sędziego Gran. Ptu Telsz., że wyżej wzmieni-nieni opiekunowie z polecenia sobie danego przy-członku powiatowej policyi W. Thadeuszu Butwile Assesorze na dniu jednajstym marca bieżą-czego roku, przybywszy do dóbr Brewik w prośt dla nieletnich Kossakowskich przez nieżyjących dopioro ś. p. Antoniego i Salomeję z Czarnow-skich Tomalskich Budowniczych Ptu Telsz. dzia-da i babkę zapisanych w administracyą swoją obięli, ruchomość zaś fundowa ogólna do ze-szłych Dominika i Józefa z Tomalskich Kossa-kowskich Szamb. należącą się bez ekspcyi przy-macósie Pupilów W. Rozalii z Jabłońskich Kos-sakowskiej i jej potomstwie pozostała, więc za-dnego funduszu nieletni po swoich rodzicach nieposydują, owszem racją nieplaconey za lat kilka arędy, zniszczenia mieszkańców i zatra-cenia własney ruchomości przez wują dżrowanę na tysiąc talarów bitych szkody ponoszą, wzgę-dnie zaś Brewik wiedzieć należy, że nieżyjący teraz Wielmożni Tomalscy Budownicowie dzia-tem wieczystym w roku 1820 augusta 12 dnia nastalym, w aktach własnego Ptu zamieszczon-ym i przez korroboracyą przyznaną zatwierdzo-nym i przez korroboracyą przyznaną zatwierdzo-nym schedując ziemię, na swych sukcesorów Wieszwiany, Buszyszki, Naykiszki, w parafii Telsz., Usidory i Laty, w parafii Zoranskiej leżące, dla zięcia i córki Jana i Anny z To-malskich Weryhów porucz. i Regentów zapisali a drugie dobra Brewiki w parafii Olstadzkiej zostające, długiem dwóch tysięcy kilkuset tala-rows bit. obarczone; i później przez Weryhów wykupione; dla wnuków swoich Antoniego i An-ny Kossakowskich z Józefy in voto Kossakow-skiej Szam. córki rodzących się przeznaczyli: ażalym każdego interesowanego w tej rzeczy akta powiatowe objaśnia i gdyby wierzyciele lub pretensorowie o tym niewiedzący Pupilów nie-winnie po subtelach nieklocili, na wydatki nie-narządzali, i siebie na odpowiedzialność nie expo-nowali ostrzegają, a dla awizacyi powszechney; i w gazety Kur. Lit. zamieszczają. Takowe oświad-czenie podpisał plenipotent. u tego oświadczenia podpisano tak Marcin Leszczewski Adwokat Telsz.

Zgodno z Protokółem Potocznym Zaświad-czam Józef Pluszkiewicz Ziem. Ptu Telsz. Regent. Roku 1820 mca marca 20 dnia tak we oświadczenie może być w gazecie Kur. Lit. pu-blikowane świadczę Jan Kobecki Sędz. Ziem. Tel.

2. W sklepie domu Towarzystwa Dobroczyn-ności Wileńskiego znajduje się Groch Cuk.owy rzadkiej wielkości i słodczy, w naszey prowincyi mnięj rozkrzewiony, gdyż na miejscu w Pu-ławach dla swey osobliwości funt jeden po zło-tych 13 gr. 10 sprzedaje się, aby uczynić dogo-dność tuteyszemu Obywatelstwu w rozkrzewieniu onego ustanowiłem cenę niedochodzącą część trzeciej, to jest: funt jeden po złotych 4. Śmiało mogą o dobroci i gatunku twierdzić, gdyż przez lat trzy rozkrzewiając ten groch przekonałem się.

B. Gryzer.



2. Wskutek Ukazu Sądu Głównego Wileńskiego Departamentu Wremskiego, pod dniem 19 marca teraż. 1820 roku za N. 136 do Sądu Magistratu Miasta Wilna nadesłanego, i zasłazy wyprzedawać przez publiczną licytacją, więcej dającemu, za gotowe pieniądze, na wieczność, Dom murowany trzypiętrowy z piwnicami, stajniami, wozowniami i dalszemi wygodami, oraz z meblami, po kupcu Wileń. Leonardzie Jocherze pozostały, w Mieście Wilnie przy ulicy Wielkiej za N. 198 na przeciw pałacu JW. Pusłowskiego sytuowany, a to na satysfakcją wierzyteli tegoż kupca Jochera, w skutek dekretu exdywizorskiego 1809 roku mca 7bra 29 dnia ogłoszonego, mających na tymże domie ubezpieczenie, do skutecznienia jakowej licytacji przeznaczają się termin, pierwszy 6, drugi 12, a trzeci i ostatni 15 dnia miesiąca apryla teraż. 1820 roku, życzący zatem nabyć taką licytacyjną odbywać się będzie, o czem dla wiadomości każdego, nakazawszy po rogach ulic Miasta Wilna niniejsze uwiadomienie poprzybijając, jeszcze dla większej dalszych odległych różnych osob wiadomości, tą awizacyją dla umieszczenia potrzykroć w Gazetach Kuryera Litewskiego do Redakcyi Wileń. przesyłam, i oną urzędownie, jako komenderowany z Sądu Ratusza Wileńskiego Członek podpisuję. Datt 1820 marca 25 dnia w Wilnie.

Józef Statkowski P. B. M. W.

2. Excerpt Reprocessu z Protokolu potoczne-go Grodzkiego Pttu Wileń. w dacie niżej wyrażonej zapisanego, i tegoż czasu pod pieczęcią Grodzką Pttu Wileń. jeet wydan.

Roku 1820 mca marca 20 dnia. Przed Aktami Grodz. Pttu Wileń. stawając obecnie JP. Dorota Gurkieleytowa a teraz w powtórnyim zamęzściu Strausowa Obywatelka Miasta Wilna reprocess poniższy wpisać do protokolu podała, który tak się wyraża: reprocess imieniem JP. Doroty Gurkieleytowej a teraz w powtórnyim zamęzściu Strauzowej Obywatelki Miasta Wilna na Urodz. Ludwika Piotra Lachowicza Kapitana b. woysk Pol. czyni się z następnych pobudek: doczytawszy w dodatku Kuryera Lit. idącego roku w Nrze 34 zamieszczone oświadczenie imieniem namienionego Ludwika Piotra Lachowicza dnia 13 marca 1820 roku w aktach Ziem. Pttu Wileń. zapisane, nayduje sobie w obowiązku odpowiedzieć następnie: niepowinno nikogo zastanawiać ani też niżej podpisaną nie zastanawia, że W. Lachowicz posiadłszy fundusz po bracie swoim ś. p. Kajetana Lachowicza Pisarza Komissyi b. porządkowej, takim sposobem (jak przedsięwziął przez awizacye czyli paszkwile, zaspakając interessa brata swego, do jakiego zamiaru pewno znajdzie znaczną liczbę równie myślących, którzy nie mają zamiaru kończyć interessow sprawiedliwemi krokami i po obywatelsku, pozwoli sobie powiedzieć, że w swoim oświadczeniu wiele istotney nieprawdy pomieścił, oblig na rubli srebrnych 1,500 cały własną ręką ś. p. Kajetana Lachowicza pisany i podpisany, który widział a przeciw ręki brata rodzonego dla wiadomey tylko sobie przy czyny zaprzec się usiłuje i że za takowym obligiem w roku ominionym 1819 miesiąca oktobra 30 dnia podanym, a tegoż roku nowembra 6 dnia sądownie zeznanym ś. p. Debitor Kajetan Lachowicz o satysfakcją onemu przed Sąd Ziem. Wileń. był pozwanym, a na prosby tegoż debitora proceder niezostał poparty, po zeyściu onego jako sukcesor namieniony Ludwik Piotr Lachowicz kapitan pozwem w dniu 6 marca 1820 roku sobie podanym, a tegoż roku i miesiąca dnia 10 Sądownie zeznanym o tenże sam dług przed Sąd Grodz. Wileń. został zaadcytowanym, za którym pozwem w rokach terażniejszych aktorat zapisano a oblig sam w kancelaryi Grodz. Wileń. aktykowany nayduje się, to wszystko W. Kapitan Lachowicz wie dostatecznie, okazywanym sobie miał i wyprzec niezdola, o-

świadcza i to niżej podpisana, że takowego obligu przewlekwować nie ma wcale potrzeby, a ostrzega debitora, że nayrychley takowy oblig bez rozbotoru Sądownego unikczemni, gdy poloży z opłaty summy kwitacyją czyli rewers, lub też w mieyscu ouych pieniądze złoży, i niżej podpisana wtenczas będzie obowiązana płacić za męża swego gdy będzie widzieć własną ręką jegoż inskrypcye pisane i podpisane etiam bez pieczętarzy. U tego reprocessu podpis w protokule taki. Jako proszony od matki syn jey podpisuje się.

Frydrych Gurkleyt.

Zgodność z Protokolu świadczą Józef Towiański Grodz. Wileń. Regent.

Takowy reprocess ze można drukować w Kur. Litewskim, Sąd Grodz. Wileń poświadcza.

Adam Zapaśnik Sędzia Grodz. Wileń.

W zięgarni uniwersyteckiej znajdujają się do przedania:

Six Polonaises pour le pianoforte à quatre mains composeés par Joseph Deszczyński Op. 7, kop. 60 srebrem

Six Polonaises pour le pianoforte composeés par Severin Tyszkiewicz, 40 kop. sr.

Znajdujają się oraz pięknie pantaleony na sposób wiedeński z mechaniczną angielską robione.

3. Podaje się do wiadomości, iż po zesłzym ś. p. Ludwiku Grassie Tyszkiewiczzu, wyprzedają się majątki tuż przy mieście Wilnie położone, jeden zwany Popławy z dwoma młynami, z tych jeden murowany, na dwa piętra z mechaniczną najlepszą o 8 kamieni z krupiernią do robienia krup perlowych, drugi młyn drewniany o 2 kamieniach na pytel z przynależną mechaniczną, także austerya murowana z pokojami mieszkalnemi i stodołą obszerną; do tychże Popław grunta, łąki, i zarosle, w obszerności swojej. Drugi majątek zwany Rybiszki i Równopole trzy uźorsty za miastem Wilnem odlegle położenie gruntow w naylepszym gatunku, z łąkami, lasami, zarosłami i sadzawkami z domem nowo zabudowanym gościnnym na szpacyery; do tego majątku ciągłych poddanych dymow cztery w uprzedzy i gospodarce naylepszej. Zyczący takowych majątkow nabycia, oiech się zgłosi do zarządzającego interessam, Iwaszkiewiczza, mieszkającego przy Stym Jakobie na Łukiszkach pod Nrew 748.

3. Podaje się do wiadomości, że się nayduie do przedania karéta podwoyna Warszawska Dasz-głowskięj ręki, na urząd robiona, i prawie nieużywana, tylko przez stanie od lat dziesiątko, lakier na niej zblakował, za mierną cenę. Kto by chciał ją nabyć, niech się zgłosi za trocką bramę, na plac zboru Ewangelickiego do X. Superintendenta Reczczyńskiego.